

Jana Kochanowskiego i innych (89 srebrnych, 27 brązowych i w innych metalach i 5 z kości słoniowej).

Wreszcie w trzeciej gablotce ułożono 91 medali religijnych (40 srebrnych, 4 z kości słoniowej, reszta w różnych metalach).

Z medali religijnych odznaczają się koronki Matki Boskiej, medale świętych błogosławionych Jana z Dukli, Jana Kantego, św. Stanisława, św. Kingi, św. Salomei, św. Stanisława Kostki i inne.

Tuż obok medali religijnych widzimy stare dokumenty i autografy.

Z innych okazów archeologa spostrzegamy atlas Gerarda Mercatora, wspaniale ilustrowane wydawnictwo Hondiusa w Amsterdamie z r. 1611-go. Fryz z łuku Tytusa, przedstawiający jego triumfalny pochód w Rzymie po zdobyciu i zburzeniu Jerozolimy; jest to ręczna robota malarza Drewaczynskiego, urodzonego w Kozienicach, zmarłego w Rzymie.

Po obejrzeniu tego malowidła, wykonanego tuższem, zbliżamy się do stolika, na którym w oszklonej szafeczce znajduje się 54 monet greckich i rzymskich, w tej liczbie 32 srebrnych, reszta w brązie. Obok ciągnie się rząd różnych wykopalisk z gubernji radomskiej. Cztery przedmioty żelazne, znalezione w Izawicy, umieszczonej w większej urnie, wykopanej na cmentarzysku pogańskim we wsi Wola Zakrzewska, pow. radomskiego, wraz z leżącymi obok niej żelaznymi przedmiotami, jak: grot włóczni, łyżeczka, pięć różnych kształtów nożyków i 4 szpi kulce (*fibulae*). Kółeczka kabłakowe (*Hackenringe*) srebrne oraz grot włóczni brązowy, znalezione przy kopaniu studni we wsi Gorczyce, pow. sandomierskiego. Urna, wykopana na cmentarzysku w blizkości wsi Janowice, nad Wisłą, w powiecie kozienickim.

Bańka gliniana i urna (popielnica), wykopane na cmentarzysku w dobrach Prusy, w pow. opatowskim. Urna z cmentarzyska, znajdującego się w Dwikożach, wsi, leżącej przy szosie z Sandomierza do Zawichosta.

Z działu obrazów zasługują na zaznaczenie: dwa szkoły francuskiej, pochodzące z galerji Paców w Dowspuździe, jeden z nich przedstawia „Cztery pory roku”, drugi nosi tytuł „Święta rodzina”.

— A to co za obrazy?

— To portret damy z czasów Augusta (pastelowy), to portret cesarzowej Elżbiety, a to Napoleon na wyspie św. Heleny, akwarela Suchodolskiego z albumu.

Pomiędzy gablotkami znajdujemy jeszcze biurko i komode machoniową z bronzami z XVIII-go wieku; na nich stoją ramki, wykładane metalami, w jednej z nich—portret dra Brandta, pierwszego prezesa warszawskiego Towarzystwa lekarskiego, a dziada znanego malarza J. Brandta (Oleszczyńskiego), w drugiej, podwójnej, ozdobionej herbami Należć po rogach—portreciki olówkowe dzieci Henryka Małachowskiego z Końskich.

Szczerze pochwalić wypada gotowość radomian, jaką okazali w nadsyłaniu różnych przedmiotów. Nie można wcale tego powiedzieć o okolicy. Jeden tylko p. Kin... nietylko nadesłał sporo cennych okazów, lecz przyjechał z dalszych stron gubernji w dniu otwarcia wystawy i zawstydził osoby, bliżej interesujące się sprawami Towarzystwa dobroczynności, a świecące nieobecnością.

Zamknięcie wystawy nastąpi dopiero za trzy tygodnie; w ciągu tego czasu okazy nowe będą przyjmowane. Dotąd liczba ich wynosi przeszło 300.

Nie sądzimy, ażeby publiczność radomska i okoliczna była obojętną dla celów dobroczynnych...

Radomianie w wolnych chwilach od zajęć mogą tu z pożytkiem przepędzić chwil kilka, obznajmiając się z zabytkami sztuki starożytnej i nowożytnej.

Codziennie od godz. 11-ej rano do 8-ej wieczór wejście otwarte, więc: „czem chata bogata, tem rada!...”

M. R.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

== *Birż. wied.* dowiadują się, że departament podatków niestałych zalecił zarządzającym izbami skarbowymi zwołanie w październiku r. b. zjazdu inspektorów podatkowych, celem opracowania nowych instrukcyj ze względu na rok nieurodzajny.

== W Berlinie, jak donoszą dzienniki petersburskie, znów zaczynają krążyć uprzedzone pogłoski o projektowaniu jakoby w Rosji wprowadzeniu cła wywozowego od pszenicy.

== Dzienniki petersburskie donoszą, iż poruszona została kwestja wprowadzenia przystępnych wykładów higieny w szkołach ludowych.

== Oprócz instrukcji obowiązującej studentów uniwersytetu i uczniów gimnazjum, *Gaz. polic.* zamieszcza następującą odezwę kuratora okręgu naukowego t. r. Apuchina. „Ponieważ obecnie nietylko

zwierchność naukową osobiście zauważyła, że uczniowie średnich zakładów naukowych tutejszego okręgu nie zachowują przepisów przyzwoitości, porządku i dobrego wychowania po za szkołą, lecz nadto o tych niewłaściwościach otrzymano wiadomości z kompetentnego źródła, przeto uważam za obowiązkiem polecić zwierzchnikom zakładów naukowych, jak i wszystkim członkom rad pedagogicznych odpowiedzialnych za sprawowanie się uczniów, aby powinnosci swe, dotyczące nadzoru nad życiem młodzieży po za szkołą, jaknajściślej wykonywali. Niezależnie więc od najsurowszego przestrzegania przepisów dawniejszych, celem doprowadzenia do porządku sposobu życia uczniów po za murami szkoły, oraz dla ustalenia tego porządku raz na zawsze, przeczytuję za niezbędne wyłuszczyć co następuje: 1) koniecznem jest prawidłowe zorganizowanie ze strony szkoły, pod kierunkiem dyrektora, codziennego nadzoru nad mieszkaniem uczniów, włożywszy obowiązki w tym względzie głównie na inspektora, gospodarzy klasowych i ich pomocników; 2) ściśle określić czas, kiedy uczniowie wieczorem winni się znajdować w domu, oznaczony np. godzinę od 6-ej lub 7-ej, unikając ogólnych nie jasno określających wyrażen „z nastaniem zmroku” itp.; 3) przyzwyczajając dyżurnych, zwiedzających mieszkania, aby odnotowywali w dzienniku o każdym wydaleniu się ucznia z domu oraz o czasie ogólnej przechadzki uczniów, wyjścia ich do szkoły, kościoła itd., tudzież o czasie powrotu z tamąd; 4) przyzwyczajając uczniów, aby rzeczy swe utrzymywali w należytym porządku i aby nie posiadali książek i przedmiotów zakazanych przez przepisy lub zbytecznych i niepotrzebnych; 5) rozciągnąć nadzór nad zajęciami uczniów w domu; 6) dopilnować ubrania po za domem według przepisanej formy; 7) zawsze i bezwarunkowo posyłać nadzorców ze strony zwierzchności szkolnej do miejsc publicznych, do których wstęp uczniom jest dozwolony; 8) zawsze zalecać uczniom, że obowiązani są ściśle stosować się do przepisów o grzeczności, szczególnie wobec starszych; 9) wogóle nie należy nigdy osłabiać nadzoru nad ściśłym wykonywaniem przez uczniów ich obowiązków, porozumiewając się przytem z władzami administracyjno-policyjnymi, w celu pozyskania ich pomocy. W stosunku do zakładów naukowych Warszawy, mam zaszczyt uprzedzić prosić zwierzchników, aby zachowali istniejące rozporządzenie co do podziału miasta na rewiry i przy pomocy całego personelu naukowo-wychowawczego rozciągnęli ściśle nadzór nad uczniami swoimi, gdziekolwiek spotykamy. Do miejsc zakazanych dla uczniów należy zaliczyć: Dolinę Szwajcarską, a wyłączyć cyrk i teatr na ulicy Królewskiej, do których uczniowie, za pozwoleniem zwierzchności szkolnej i w towarzystwie krewnych, mogą uczęszczać.”

== Posiedzenie Towarzystwa farmaceutycznego odbędzie się dnia 2-go października r. b. w sali posiedzeń na Kanonji, o godzinie 7-ej wieczorem.

== Z powodu ukończenia trzechletniej kadencji starszych w zgromadzeniu białoskórników, zatwierdzona została lista wyborcza, obejmująca 15 kandydatów.

== Na miejsce wychodzącego do emerytury po 47 latach służby pomocnika kontrolera lombardu miejskiego p. Jana Knechowicza, mianowany został urzędnik kantoru Banku państwa Witold Krajewski.

== W dniu wczorajszym po dłuższym pobycie za granicą powrócił utalentowany nowelista Julian Łętowski.

== *Słowo* donosi, iż Sienkiewicz przybył do Krakowa, celem przyjęcia udziału w pracach komitetu budowy pomnika dla Mickiewicza.

== Z teatru i muzyki.

* Dowiadujemy się, że dyrekcja teatrów ma zamiar wystawić wspaniały balet „Excelsior”.

Wystawią go Borri, albo Coppini, obaj baletmi-strze z teatru medjołańskiego „La Scala”.

* Na scenie teatru Wielkiego wobec przedstawicieli dyrekcji odbył się wczoraj popis pani Marji Dorio-Jopkiewiczowej (*soprano*), uczennicy Wł. Mil-lera.

Obiecująca artystka debiutować będzie w „Aidzie” lub „Trubadurze”.

== Zebranie „Lutni”.

W nadchodzący piątek, tj. d. 2-go października, odbędzie się zwyczajne ogólne zebranie członków „Lutni”.

Miejscem zebrania będzie reśursa obywatelska.

Na porządku dziennym obok zwykłego odczytania protokołu z poprzedniego zgromadzenia, znajdzie się: wybór członków zarządu, dyrektora i członków k omisji rewizyjnej.

Odbędzie się też dyskusja nad kwestją przyjmowania dam na stałe abonentki koncertów „Lutni”.

== Zaproszenie.

W r. 1889-ym odbył się w Paryżu kongres w sprawach emigracji, w którego następstwie powstała tamże stała komisja międzynarodowa do spraw wychodźstwa.

Na czele komisji stoi członek instytutu N. Levas-seur, sekretarzem głównym jest ks. de Cassano.

W tych dniach komisja zwróciła się do Adolfa Dy-gasińskiego z prośbą o przyjęcie udziału w jej pracach w charakterze stałego członka korespondenta. Biuro komisji: ulica Lafayette, 19.

== Ze sportu.

Dowiadujemy się, że hr. Ks. Branicki kupił ogiera sernickiego „Gaston Phoebusa” za 5,000 rs. i wolną stanowkę 3-ich klaczy sernickiego stadu rocznie, dopóki Gaston żyć będzie.

Gaston opuścił Moskwę d. 25-go września, udając się do stada uzińskiego w gub. kijowskiej.

Za „Krakusa” ofiarowano w Moskwie 15,000 rs., p. Grabowski jednak oferty nie przyjął, żądając rs. 25,000 i trzy wolne stanowki rocznie; czy interes ten do skutku przyjdzie, nie wiadomo, gdyż gdyby nawet p. Grabowski tę cenę osiągnął, z żalem pozbywałby się ulubionego konia.

P. Grabowski kazał „Krakusa” malować i fotografować.

== Kanalizacja.

Posiedzenie komitetu budowy kanałów i wodociągów, które odbyć się miało w piątek bieżącego tygodnia: odroczone zostało do przyszłego czwartku.

Ostateczny termin dla licytacji na roboty ziemne przy budowie wodociągów naznaczono na czwartek d. 1-go października, o godz. 12 w południe; licytacja odbywać się będzie nie w biurze zarządu kanalizacji, lecz w magistracie.

W tych dniach przedstawiciele izby obrachunkowej zwiedzać będą biura kanalizacji i wodociągów, specjalnie zaś badać prowadzenie ksiąg i roboty obrachunkowe.

Dowiadujemy się, że jeden z wybitnych inżynierów tutejszych zaproszony został do Łodzi, celem urządzenia odpływów kanałów z fabryki p. Heinza i Kuntzera, odległej o 4 wiorsty od miasta.

Przy kopaniu ziemi dla zapuszczenia rur wodociagowych na ulicy Dzielnej natrafiono na bardzo obfita wodę zaskórna, która w znacznej mierze utrudnia te roboty.

Wczoraj znów natrafiono na grunt stały.

Zdaje się jednak, iż roboty wodociagowe nie wpłyną ujemnie na budowę przyszłego gmachu kościelnego.

Wśród członków komitetu budowy kanałów i wodociągów powstał projekt zniewolenia zarządu ementarza żydowskiego do skanalizowania domu pogrzebowego.

== Rozkład zimowy.

Od jutra na kolei nadwiślańskiej pociągi pasażerskie zaczną kursować według normy zimowej.

Zarząd, stosując się do rozkładu pociągów kolei malborskiej, godziny ruchu pociągów na oddziale mławskim zmienił, jak to podaliśmy w numerze 267-ym *Kurjera*.

Na oddziale Warszawa-Kowel i Iwanogród-Łuków rozkład pozostanie bez zmiany.

Jedynie skasowano pociąg miejscowy, który o godzinie 7-ej m. 20 wieczorem wychodził do Otwocka.

== Dar.

Od onegdaj inwentarz sadzawki w ogrodzie Saskim powiększył się o dwa okazy.

P. Albin Kryński ofiarował dziką gęś.

Drugim okazem jest dzika kaczka, ofiarowana ogrodowi przez p. Jakubowskiego.

Nowym „lokatorom” sadzawki przygląda się tłumnie publiczność.

== Spór o mykwę.

Dziesięcioletni spór dwóch właścicieli tego rodzaju zakładów kąpielowych na ulicy Milej, który pochłonął bardzo poważną kwotę, wynoszącą podług zapewnień samych konkurentów około 60,000 rs. został ostatecznie zakończony polubownie.

Po długich pertraktacjach p. Beker, którego własnością jest kanał kamionkowy, przed rokiem wybudowany, zgodził się na połączenie posesji z tym odpływem.

Suma 1,600 rs., wniesiona przez tego ostatniego do kasy magistratu na budowę równoległego kanału zwrócona będzie właścicielowi.

W okolicach: Milej, Nalewek, Dzikiej itd. pogodzenie się dwóch zawziętych dotąd „mykwiarzy” sprawiło sensację.

== Kradzieże.

Mieszkańcowi powiatu nowomińskiego, Szulimowi Klejnerowi, przy ul. Nowolipki pod Nr 39-ym skradziono różną garderobę i bieliznę, dwie pożyczki premjowe drugiej emisji Nr 17221/18, kwit kantoru Banku państwa Nr 1199, nachalnie kolei nadwiślańskiej Nr 3746, różne kwity osobiste i zegarek srebrny; poszkodowany podaje stratę na 600 rs. — Mieszkań-

wi Płonska, Kotkowskemu, skradziono parę koni wartości 240 rs.

— Sprzeniewierzenie.

W ubiegły poniedziałek p. Rakowski upoważnił faktora, Moszka Dielmana, do zaprowadzenia pary koni nabytych za 760 rs. w Łowiczu, do Mokotowa, gdzie się trafił amator na niego. Dielman, zabrawszy konie, zniknął bez wieści. Pomimo usilnych poszukiwań, na ślad zbiega i koni dotąd nie natrafiono.

— W tańcu.

Nocy wczorajszej Andrzej Torliński, prowadząc tańce na weselu córki młynarza z Woli, podczas mazura upadł i stracił przytomność.

Na razie sądzono, iż to omdlenie, lecz Torliński, kilka razy westchnawszy, życie zakończył.

Przyczyną zgonu był aneurizm serca, na który amary cierpiał oddawna.

Liczył on 80 lat wieku.

— Nagły obłęd.

Konduktor kolejowy, Józef Brudziński, przyszedłszy wczoraj nad ranem do domu, zastał mieszkanie w wielkim nieładzie.

Wszystkie sprzęty były połamane i poprzewracane, pościel rozrzucona, a 2-letni synek leżał przyduszony poduszkami i związany.

Małec był już bliskim śmierci, a to z powodu braku oddechu. Sprawczynią tego wszystkiego okazała się Teofila Brudzińska, która wpadła w nagły obłęd.

Usiłowała ona przez powieszenie odebrać sobie życie, lecz na szczęście zerwał się hak i dzięki temu obłąkana uratowana.

Przyczyną obłędu, jak skonstatował wezwany lekarz, jest gorączka pokarmowa, powodująca uderzenie na mózg.

— Samobójstwo.

Wczoraj po południu służący hr. Zamoyckiego, Stanisław Kolbarczyk, powróciwszy do mieszkania przy ul. Senatorskiej pod Nr 85-ym, zauważył w oknie wiszącą kobietę.

W desperacie poznano służącą, Mariannę Tys., zamieszkałą w tymże domu.

Zmarła liczyła 57 lat wieku.

NOTATNIK TERMINOWE

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, w sali posiedzeń magistratu, odbędzie się sesja wyborna na starszego i podstarszego zgromadzenia starzych felcerów.

— D. 1-go października, o godz. 12-ej w południe, w zarządzie kanonu warszawskiego Banku państwa, odbędzie się licytacja na roboty zdunskie, a mianowicie na przedstawienie i reparację pieców i kuchni w gmachu kanonu.

— D. 1-go października, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu warszawskiego Towarzystwa ogrodniczego, odbędzie się posiedzenie członków pierwszej komisji stałej teorii ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych.

Wobec nieurodzaju.

Donosiliśmy wczoraj o projekcie zakazu wywozu kartofli za granicę.

Oto co w tej sprawie pisze jeden ze specjalistów, p. Tymoteusz Łuniewski w *Gaz. handlowej*.

Według zebranych wiadomości ze wszystkich 10-u gubernij Królestwa Polskiego, morga zasadzona kartoflami wydaje 20—25 korcy, t. j. 140—175 pudów; jeden robotnik wykopuje dziennie ¼ korca, a w tem część murszowych i zepsutych; urodzaj kartofli jest 2½ do 3 ziarn, czyli ¼, t. j. 33% zwykłej średniej ilości.

Cena obecna kartofli jest wyrazem tego stanu, wynosi 2 do 3 rs. korzec 7-pudowy, czyli 3 do 4 razy tyle, co lat poprzednich. W lata średniego plonu urodzaj i spożycie kartofli wynosi w Królestwie Polskiem (podaję w cyfrach okrągłych) 200 milj. pud., czyli około 30 milj. korcy. Zbiór zużywany bywa corocznie w ten sposób:

Na zasiew wychodzi	40 milj. pud.
Na wyrób okowity	12 " "
Na spożycie (pokarm)	147 " "

Plantacje kartofli zajmują przeciętnie w kraju ¼, czyli przeszło 6% wszystkich gruntów ornych. Na samo pożywienie wychodzi u nas średnio 20 pud. kartofli rocznie na osobę. Urodzaj tegoroczny daje ¼ zwykłego plonu, czyli 70 milj. pud., t. j. 10 milj. korcy, która to ilość w następujący sposób zużyta zostanie:

Do siewu przeznaczony będzie sam drobniak i krajane kartofle, przytem dla braku i drożyzny ziarna zasiane będą mniejsze przestrzenie; przyjąć można zatem, że na zasiew wyjdzie połowa zwykłej ilości	20 milj. pud.
Gorzejnie dla braku i drożyzny przerobią nie więcej, jak ¼, t. j. 66% zwykłej potrzeby	8 " "
Na pożywienie zostanie	43 " "

W r. b. na pożywienie brakować będzie 106 milj. pud., czyli 17 milj. korcy kartofli, która to ilość musi być w pokarmie zastąpiona 5¼ milionami korcy zboża.

Nieurodzaj kartofli w Królestwie Polskiem przynosi, licząc na pieniądze, straty 25 do 30 milj. rs.

Stoimy wobec bardzo poważnej kwestji nieurodzaju kartofli, brakuje bowiem takowych ¾, czyli 66% zwykłej ilości. W jaki sposób kraj zdoła pokryć niedobór, wezmą pod uwagę ekonomiści i ludzie śledzący ruch zboża.

*

Z Tyszwic w gubernji lubelskiej donoszą, iż urodzaj w r. b. wypadł gorzej niż średnio. Wskutek długotrwałych deszczów zboża wymokły; siano raz

sprzątano. Klęsce nieurodzaju zapobiegła pogoda w czasie żniw.

Wogóle powiat tomaszowski ucierpiał bardzo.

*

Z Duninowa nad Wisłą korespondent nasz pisze d. 26-go b. m.:

„Z pięknej pogody, trwającej od dłuższego już czasu, korzystamy pośpiesznie.

Ozimyiny wczesnie zasiane, dziś ładnie się zielenią, jak i rzepaki.

Kartofle mniej w tym roku plonują o ¼ do ½; cena w zeszłym tygodniu dochodziła do rs. 2 kop. 70, obecnie zaś z ceną żyta spadły na rs. 1.80—2.10, żyto zaś do rs. 6—6½.

Potrawy zbierane są pogodnie i obficie.

Buraki cukrowe poprawiły się o wiele, a wydajność cukru będzie lepsza niż w roku zeszłym. W naszej okolicy buraki już kopią.

*

Według ścisłych informacji z Zawiercia, dotąd do porozumienia z tamtejszymi piekarzami nie doszło.

*

Korespondent *Wieku* z Władysławowa, nad Szyszupą i Szyrwintą położonego, pisze, iż od pewnego czasu piekarze tamtejsi nie pieką chleba, lecz bułki, i to z maki pszennej i każą płacić za pieczywo bardzo drogie ceny.

Ziemiaki przepadły.

NEKROLOGJA.

† S. p. Józef Czarnocki,

były obywatel ziemski.

po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 28 września 1891 r., przeżywszy lat 67. W głębokim smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, do kościoła św. Barbary na Koszykach, dnia 1-go października, t. j. we czwartek, o godz. 11-ej przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-ej po południu na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—1851

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 29-go września. (Tel. Aj. półn.)—

Dziś z rana według ceremoniału odbyło się uroczyste przewiezienie zwłok spoczywającej w Bogu Wielkiej Księżny Aleksandry Jerzówny z dworca kolei Mikołajewskiej do soboru Petropawłowskiego. W soborze Petropawłowskim grób Wielkiej Księżny Aleksandry Jerzówny znajduje się obok grobowca spoczywającego w Bogu Cesarzewicza Następcy Tronu Mikołaja Aleksandrowicza. Z powodu przewiezienia zwłok Wielkiej Księżny, w pośrodku soboru między czterema kolumnami ustawiony aksamitny malinowego koloru katafalk, obramowany złotą gazą, a ustawiony na czworokątnej, obitej różowym sukniem podwyższeniu, mającym trzy stopnie. Stopnie są obramowane złotą gazą. Na czterech kolumnach obciążonych srebrną kitajką i obwiniętych złotą gazą wznosi się baldachim z zasłoną na środku, której widnieją inicjały A. J. Wierzch baldachimem pokryty jest złotogłównem, pośrodku na złotej poduszce złota korona wielkowskażęca, a z boków festony z białych piór strusich, zaś 6 wielkich kandelabrow srebrnych, obwiniętych krepą białą i czarną, otacza baldachim.

Wiedeń 29-go września. (Tel. Ajenc. półn.)—

W cerkwi tutejszego poselstwa rosyjskiego odbędzie się w piątek nabożeństwo za spoczywającą w Bogu Jej Cesarską Wysokość Wielką Księżnę Aleksandrę Jerzównę. Na nabożeństwie będą obecni wszyscy przebywający w Wiedniu arcyksiężęta.

Petersburg 29-go września. (Tel. Aj. półn.)—

Birż, wiadom. omawiają gwałtowne napaści dzienników niemieckich na udział bankierów niemieckich w realizacji nowej pożyczki rosyjskiej i na ogłoszenie subskrypcji na tę pożyczkę w Niemczech. Dziennik konstatuje, że udział bankierów niemieckich w tej operacji nie powstał z inicjatywy rosyjskiej władzy finansowej, lecz nastąpił z własnej woli tych bankierów, że Rosja zresztą była także skłonna do przywrócenia na nowo rynkowi berlińskiemu utraconego przezeń charakteru międzynarodowego. Wszelako powaga rosyjskiego kredytu państwowego byłaby

zbyt drogo kupioną, ażeby rosyjska władza finansowa, która już złożyła liczne dowody swojej samodzielności, mogła pominąć milczeniem owe napaści. Nie byłoby w tem, zdaniem *Birż. wiadom.*, nic dziwnego, gdyby, jeżeli prasa niemiecka nie zaniecha swoich napaści, rosyjski zarząd finansowy ogłosił, że subskrypcja na nową pożyczkę rosyjską może być ogłoszoną i skutecznie się także bez udziału rynku niemieckiego.

WZNOWIENIE UGODY.

Wiedeń 29-go września. (Tel. pr. Kur. W.)—*Presse* i *Fremdenblatt* przewidują rychłe wznowienie akcji ugodowej. *Narodni Listy* z tem większą energją odpychają punktacje wiedeńskie.

Wiedeń 29-go września. (Tel. pryw. K. W.)—*Neue freie Presse* powiada, że pobyt cesarza Franciszka Józefa w Pradze czeskiej coraz wyraźniej zdradza się, jako nowa próba nakłonienia narodu czeskiego do ugody z ludnością niemiecką Czech. Wynika to z licznych przemówień cesarza. (Aj. półn.)

Wiedeń 29-go września. (Tel. pr. Kur. War.)—Przypuszczają, że do nowych konferencji ugodowych będą powołani Masaryk i Kaizl.

MOWY POKOJOWE.

Berlin 29-go września. (Tel. pryw. K. W.)—Minister Boetticher wygłosił wczoraj w Remscheid toast, w którym oświadczył, iż niezależnie od mogących zajść okoliczności nieprzewidzianych, pokój nigdy pewniejszym się nie przedstawiał, jak w chwili obecnej.

Berlin 29-go września. (Tel. pryw. K. W.)—Ostatnie przemówienia pokojowe ministrów Capri-*vi*’ego, Berlepscha i Boettichera, wywarły wysoce uspokajające wrażenie na publiczność i prasę. Mowa Capri-*vi*’ego w Osnabrück góruje zwłaszcza nad całą sytuacją polityczną.

CARMEN SYLVA.

Bukareszt 29-go września. (Tel. pr. K. W.)—Według doniesień z Pallanza, królowa zaczyna wstawać; melancholija ustępuje; służbę pokojową pełni teraz przy chorej córce lekarza przybocznego, panna Teodori, księżna Wied nie odstępuje szwagrowej

TELEGRAF PODZIEMNY.

Bukareszt 29-go września. (Tel. pr. K. W.)—Twierdze Fokszany, Gałac i Braila połączone będą telegrafem podziemnym.

NOWA MONETA.

Sofja 29-go września. (Tel. pr. Kur. War.)—Rząd wypuszcza nowe monety, bite w Budapeszcie i noszące po raz pierwszy papieskie księcia Ferdynanda.

WALKI W TONKINIE.

Paryż 29-go września. (Tel. pryw. K. W.)—W Tonkinie stoczono zaciętą bitwę z korsarzami chińskimi. Głowę zabitego herszta zawieszono dla postrachu w Hanoi.

Wiedeń 29-go września. (Tel. pr. K. W.)—Minister wojny zamówił cztery nowe łodzie torpedowe: dwie w Elblągu, jedną w Anglii, a jedną w Poli.

Łwów 29-go września. (Tel. pryw. Kur. W.)—Wedle doniesień dzienników tutejszych, synod greckokatolicki odrzucił projekt zaprowadzenia celibatu w duchowieństwie unickim. (Ajenc. półn.)

Zagrzeb 29-go września. (Tel. pryw. K. W.)—Podczas odsłonięcia pomnika poety chorwackiego, Ludwika Gaja, w Krapinie, przyszło do gwałtownego starcia pomiędzy stronnikami Sztrossmajera i Starcewicza.

Paryż 29-go września. (Tel. pryw. K. W.)—Według ogłoszonego tu spisu mieszka we Francji 84,293 Niemców, a 12,074 Rosjan; w Paryżu przebywa Niemców 26,853.

Rzym 29-go września. (Tel. pr. Kur. W.)—Poseł włoski w Londynie hr. Tornielli, otrzymał szczegółowe instrukcje co do określenia stosunku przyjaźni i wzajemnych zobowiązań pomiędzy Anglią i Włochami. Udzielono mu w tym celu szczegółów tajnych przymierza z Niemcami i Austrią.

otkiewicz (Adam Ph.D).